

DOI: 10.31648/pl.7873

ANNA JARMUSZKIEWICZ

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8810-6456>

e-mail: jarmuszkiewicz.a@gmail.com

***Światowa historia literatury polskiej. Interpretacje*, red. Magdalena Popiel, Tomasz Bilczewski, Stanley Bill, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020, ss. 680**

Wydana nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2020 roku antologia pt. *Światowa historia literatury polskiej. Interpretacje* pod redakcją Magdaleny Popiel, Tomasza Bilczewskiego i Stanley Billa jest projektem bardzo złożonym, chciałby się wręcz rzec – karkołomnym w swoim zamiarze. Bez wątpienia wspomniana publikacja uzupełnia, czy też staje się przyczynkiem do rozwinięcia procesu uzupełniania, dotkliwej luki w polskim, narodowym i szeroko rozumianym – światowym literaturoznawstwie. Dlatego należy traktować ją jako dobry początek – tom pierwszy, z wielu. Niewątpliwe interpretacje zawarte w omawianej publikacji są zbiorem elementów z jednej układanki, lecz na tyle jeszcze niekompletnym, że trudno ułożyć z nich całość krajobrazu światowej historii literatury polskiej i próbować odgadnąć, co dokładnie on przedstawia.

Zbiór obejmuje ponad trzydzieści interpretacji uznawanych za kanoniczne utworów polskiej literatury (tworzonej w języku polskim¹). W prezentowanym tomie swoje miejsce wśród kanonicznych interpretacji znalazły (w kolejności chronologicznej) utwory: *Bogurodzica* (w kontekście odbioru we Włoszech), pieśń *Czego chcesz od nas, Panie* (włoska recepcja) oraz *Treny* (z perspektywy odbioru we Francji) Jana Kochanowskiego, *Rytmy abo wiersze polskie* Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego (włoski odbiór), *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki* Ignacego Krasickiego (w kontekście filozofii Kanta), *Duma Lukierdy* Franciszka Karpińskiego (w kontekście niemieckich przekładów), *Rękopis znaleziony w Saragossie* Jana Potockiego (analiza międzynarodowości utworu przeprowadzona przez badacza z ośrodka w Szwajcarii). Ponadto, w opracowaniu badacze interpretują kolejno *Siorę i Lejbe* Juliana Ursyna Niemcewicza (z perspektywy

¹ Wyjątkiem jest *Rękopis znaleziony w Saragossie* (oryg. *Manuscrit trouvé à Saragosse*) J. Potockiego, który również znalazł się w zbiorze. O tym przypadku piszę więcej w dalszej części recenzji.

Niderlandów), *Pana Tadeusza* (kontekst polsko-litewski) oraz liryki lozańskie Adama Mickiewicza (odczytanie brazylijskie), *Ironię (Vade-mecum)* Cypriana K. Norwida (recepcja niemiecka), *Lalkę* Bolesława Prusa (z perspektywy japońskiego tłumaczenia), *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza (włoska recepcja), *Płomienie* Stanisława Brzozowskiego (recepcja niemiecka), *Lękę* Bolesława Leśmiana (odbiór frankofoński, zwłaszcza belgijski), *Pałę Paryż* Brunona Jasińskiego (odsłona japońska). Lekturę *Nienasyceńca* Stanisława Ignacego Witkiewicza podejmuje Michał P. Markowski, z kolei *Granica* Zofii Nałkowskiej pokazana jest z perspektywy przekładu na języka angielski i jego odbioru. Następnie, wciąż idąc tropem literatury XX wieku, badacze czytają *Wiosnę* Brunona Schulza oraz *Proszę państwa do gazu* Tadeusza Borowskiego (obie pozycje w widziane w kontekście recepcji w świecie anglojęzycznym), *Inny świat* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (perspektywa francuska), *Transatlantyk* Witolda Gombrowicza (odczytanie norweskie), wiersz *Który skrzywdziłeś...* Czesława Miłosza (m.in. w kontekście wpływu kultury wileńskiej na noblistę). *Mysli nieuczestane* Stanisława Jerzego Leca (Szwecja), *Solaris* Stanisława Lema (recepcja literacka białoruska). Kolejne interpretacje ukazują recepcję Pamiętnika z powstania warszawskiego Mirona Białoszewskiego w Ameryce Północnej, *Białe małżeństwo* Tadeusza Różewicza (również odbiór w Ameryce Północnej), „włoski sukces” Wisławy Szymborskiej, „Rosyjski” cykl Mariusza Wilka, chińskie Podróże z Herodotem Ryszarda Kapuścińskiego, wiersz *Spróbuj opiewać okaleczony świat* Adama Zagajewskiego w kontekście wydarzeń z 11 września 2001 roku. Tom zamyka się Księgami Jakubowymi Olgi Tokarczuk w opracowaniu amerykańskiej tłumaczki powieści noblistki.

W przypadku tego typu publikacji zawsze pojawia się pytanie dotyczące wyboru autorów i dzieł, które znalazły swoje miejsce w opracowaniu. I tutaj nie jest inaczej. Mamy do czynienia z kolekcją tekstów, w której znajdziemy odniesienia do różnych gatunków literackich, z różnych epok, różnych autorów, które są interpretowane przy wykorzystaniu wielu narzędzi badawczych, obserwowanych z różnych perspektyw, uwzględniające uwarunkowania różnych krajów i kultur recypujących... To daje przedsmak, czym publikacja mogłaby być, gdyby była jeszcze obszerniejsza, a dzięki temu – bardziej wyczerpująca. Niewątpliwie, oczekiwanie na taką „wymarzoną księgę” zajęłoby więcej czasu niż cykl ludzkiego życia. Na szczęście powstał omawiany zbiór *Światowej historii literatury polskiej*, co rodzi nadzieję, że ośmieli on innych, by nieustannie czytać i przekładać polską literaturę oraz pisać o niej. Stworzenia takiego zbioru jest zadaniem wyjątkowo niełatwym, prawie niemożliwym do wykonania. Tym bardziej należy podziwiać redaktorów i autorów tomu za podjęcie tak trudnej próby, której

rezultatem jest książka o charakterze „rozpoznania walką”, pionierska i odważna. Wybór dzieł i autorów zaprezentowanych w tomie z założenia jest dość subiektywny, autorski, więc pytania np. o brak dzieł Jarosława Iwaszkiewicza w zestawieniu wydaje się bezzasadny.

Światowa historia literatury polskiej jest pokłosiem grantu realizowanego przez międzynarodowy zespół badaczy w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki – taka geneza powstania publikacji w jakimś stopniu zapewne wpływa na decyzje doboru tekstów i autorów, które są widoczne w spisie treści. Jest to chronologia układu poszczególnych interpretacji, przekrojowość (od *Bogurodzicy* do powieści Olgi Tokarczuk), reprezentatywność epok i nurtów, graficzne zróżnicowanie autorów poszczególnych interpretacji itd.

Wśród autorów interpretacji i esejów opublikowanych w tomie znaleźli się: Emiliano Ranocchi (Udine), Andrea Ceccherelli (Bologna), Charles Zarembo (Marsylia), Luigi Marinelli (Rzym), Bożena Shallcross (Chicago), Rolf Fieguth (Fryburg), François Rosset (Lozanna), Kris Van Heuckelom (Leuven), Brigita Speičytė (Wilno), Henryk Siewierski (Brasília), Michał Mrugalski (Berlin), Tokimasa Sekiguchi (Tokyo), Monika Woźniak (Rzym), Jens Herlth (Fryburg), Katia Vandenborre (Bruksela), Ariko Kato (Nagoya), Michał Paweł Markowski (Chicago), Ursula Phillips (Londyn), Stanley Bill (Cambridge), Bożena Karwowska (Vancouver), Maria Delaperierre (Paryż), Knut Andreas Grimstad (Oslo), Tomas Venclova (New Haven), Leonard Neugen (Sztokholm), Wiktor Jaźniewicz (Mińsk), Joanna Niżyńska (Bloomington), Tamara Trojanowska (Toronto), Giovanna Tomassucci (Piza), Irina Adelgejm (Moskwa), Wu Lan (Pekin), Clare Cavanagh (Evanston), Jennifer Croft. Autorem posłowania jest Norman Davies.

Oddziaływanie publikacji i jej dostępność dla czytelników dodatkowo wzbogacił fakt, że tom został opublikowany w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej. Tym samym krąg odbiorców stał się wielokrotnie szerszy i *Światowa historia literatury polskiej* ma dużą szansę stać się nie tylko obowiązującym podręcznikiem podczas studiów akademickich na wydziałach polonistycznych na świecie, ale też docierać do zróżnicowanego grona osób potencjalnie zainteresowanych polską literaturą, a niekoniecznie władających językiem polskim.

Uniwersalny i bardzo edukacyjny charakter publikacji jest potęgowany dodatkowo kolejnymi decyzjami edytorskimi – hasłowym opracowaniem ważniejszych pojęć, które zostały wyodrębnione graficznie w składzie tekstu (ramki). To bardzo ważne posunięcie, które pozwoli sprawnie poruszać się w złożonych kontekstach kulturowych czytelnikowi nieznającemu historii, kultury, geografii czy topiki polskiej, europejskiej...

Jednocześnie (na szczęście!) poszczególne interpretacje nie stanowią podręcznikowych, ogólnych, ale stosunkowo wyczerpujących w ramach słów-kluczy i utrwalonych tradycji badawczych omówień konkretnych utworów. Ich autorzy przyjmują bardzo indywidualne postawy wobec czytanych dzieł i niejednokrotnie mistrzowsko prowadzą czytelnika przez poddawany lekturze tekst, co w całości, jako zbiór, daje wrażenie „wspaniałego przemarszu polskich utworów literackich prezentowanych przez badaczy z różnych krajów i kultur, którzy za sprawą rozważań nad oddziaływaniem przekładu poruszają rozmaite intelektualne i emocjonalne struny”, jak zauważył w *Postłowie* Norman Davies.

Autorzy interpretacji reprezentują odmienne podejścia, dlatego lektura każdej części staje się osobną przygodą. Wśród nich można wyszczególnić ujęcia typowo recepcyjne, rozważania o charakterze translatologicznym, postawy interpretacyjne tożsame lub bliskie *close reading*, analizy socjologiczne i społeczne... Katalog się tu nie zamyka. Niektóre opracowania są bardzo osobiste, mają charakter bliższy esejowi niż tym oczekiwaniom, jakie zazwyczaj stawia się opracowaniu naukowemu; inne z kolei dążą do stworzenia poddanej rygorom formy naukowej syntezy omawianego zagadnienia. Ta wielowymiarowa różnorodność – tematyczna, geograficzna, historyczna, związana z używaniem odmiennych narzędzi badawczych, wynikająca z temperamentów badaczy – zamknięta w jednym tomie dobrze oddaje złożoność zagadnienia i wzmacnia siłę poznawczą publikacji.

Blisko 700 stron współczesnych interpretacji pióra znakomitych badaczy, prowadzących badania w kilkunastu krajach – to bardzo ambitnie zrealizowana próba nakreślenia linii wspólnych, przenikających się, choć jednak w jakimś stopniu zdywersyfikowanych, osobnych przestrzeni w *universum* literatury światowej. Zawarta w tytule „światowa historia literatury” to nie do końca literatura światowa w rozumieniu takim, jakie znamy z Goethego czy z badań współczesnych naukowców (D. Damrosch, P. Casanova, F. Moretti). Jak piszą redaktorzy tomu we *Wstępie*:

Z jednej strony chodzi o światowość tekstów, a więc utworów wychodzących poza obręb jednego języka i za sprawą przekładu uczestniczących w wielojęzycznym obiegu, pozwalającym wędrować w bliższe lub dalsze rejony, wchodzić w rozmaite kulturowe interakcje. Byłaby to światowość, o której przy okazji swej wizji *Weltliteratur* pisał Goethe, gdy interesował się nowymi formami komunikacji i recepcji, naznaczającymi jego czasy, zanim jeszcze wizja ta została zawężona i zinterpretowana jako postulat tworzenia kanonu o uniwersalistycznych ambicjach. Z drugiej strony światowość proponowanego tu spojrzenia wynika z próby wyjścia poza granice oglądu uwarunkowanego wyłącznie lokalnie poprzez oddanie głosu przedstawicielom różnych języków, geografii i wspólnot wyobrażonych (*Światowa historia literatury polskiej...* 2020: 14).

Zaproponowane przez redaktorów tomu ujęcie nieuchronnie prowadzi do postawienia pytań do kwestie fundamentalne dla literaturoznawstwa – czym jest historia literatury i jaka historia literatury jest możliwa? Czym jest kanon? (A może raczej – czym są kanony?) Jak przebiega proces konstruowania mapy literatury światowej? Jak ma się do tego procesu kwestia władzy? A także – na ile te pojęcia są nadal operatywne i czy oczekujemy, aby dla wszystkich znaczyły to samo? Wydaje się, że nie jest to możliwe, ponieważ – jak zauważył jeden z autorów interpretacji, Tokimasa Sekiguchi – pisząc o *Lalce* Bolesława Prusa: „Moja własna, prywatna literatura światowa to zbiór utworów, które wywodząc się z innych kręgów językowo-kulturowych, stale oddziałują na teksty pisane przeze mnie” (*Światowa historia literatury polskiej...* 2020: 243). Jak można wyczytać z tej frazy, literatura światowa, choć utrwalona w kanonie (może to być kanon „osobisty”), jest pojęciem trudnym do zdefiniowania. Można spróbować określić je jako osobne, indywidualne doświadczenie elementu kultury, który jest jednocześnie wspólny, światowy. W tym procesie nakłada się i rezonuje to, co stanowi własne doświadczenie, jest indywidualne, z tym, co jest wspólne (paradygmat, kanon, topos), znane.

W tym kontekście przeciwstawienie kategorii „światowe” vs. „narodowe” nie wydaje się nośnym rozwiązaniem. Jak zauważa François Rosset, pisząc o *Rękopisie znalezionym w Saragossie* Jana Potockiego:

Postawienie pytania o tożsamość narodową utworu literackiego jest wielce ryzykowne, choć obecnie sprzyjają mu tendencje do rewidowania historii i historii kultury, które niepokojąco się nasilają, przyjmując narodowościowe zabarwienie. W 1800 roku słynny traktat Madame de Staël *O literaturze* rozpatrywanej w związkach z instytucjami społecznymi zainaugurował teoretyczne myślenie o literaturze z perspektywy różnic towarzyszących twórczości artystycznej, wynikających ze specyficznych warunków politycznych, językowych, wyznaniowych, klimatycznych i ekonomicznych panujących w poszczególnych krajach. Od tego momentu kwestia związku literatury z kulturowo-narodowym kontekstem jej powstawania nie przestała zajmować badaczy, jak i samych twórców. Zagadnienie to odżywa ostatnio za sprawą kategorii *world literature*, odnawiającej sławny koncept Weltliteratur ogłoszony przez Goethego w latach 20. XIX wieku (*Światowa historia literatury polskiej...* 2020: 141).

Podejmując krytyczną refleksję nad literaturę światową, można stwierdzić, że „republika świata literackiego” (pojęcie P. Casanovy) jest pojęciem bardzo szerokim, w którym jest zawarta wyraźna sugestia, iż przestrzeń cyrkulacji literackiej jest właściwie nieograniczona. W tym miejscu pojawia się pierwsza wątpliwość dotycząca definicji literatury światowej: gdzie są jej granice? Jakie utwory można uznać za elementy przynależne do świata literackiego, a jakie z niego wyłączyć

(kwestia doboru kryterium)? Jednocześnie, jak pisałam w innych opracowaniach poruszających tematykę literatury światowej,

Literatura światowa oferuje swoim czytelnikom niezrównaną różnorodność wrażeń literackich i doświadczeń kulturowych. Jednak stawia też przed nimi wielkie wyzwania, ponieważ nie można uczynić założenia, że czytelnik i pisarz zawsze będą dzielić jedną, wspólną tradycję, a tradycje literackie są często bardzo odległe kulturowo. Kiedy podejmujący się lektury utworu czytelnik ignoruje wartości i konwencje bliskie światu autora, siłą rzeczy stawia się przed ryzykiem ograniczenia jego znaczeń jedynie do dobrze mu znanych kontekstów i odczytania utworu jako „bladej” wersji dzieł, które już wcześniej poznał (Jarmuszkiewicz 2019: 22).

Wydaje się jednak, że przekraczanie granic danego systemu kulturowego (co doskonale udaje się autorom recenzowanego zbioru), wskazujące wielorakie wymiary i konsekwencje interferencji², można oswoić poprzez czytanie oddolne, czyli badanie konkretnego zarówno w sferze narodowej, jak i ponadnarodowej, która pozwala wyjść poza granice narodowości.

Pisząc o tomie *Światowa historia literatury polskiej. Interpretacje*, trudno uniknąć refleksji dotyczącej pojęcia recepcji literackiej, które to pojęcie jest odnawiane przez przypadki w publikacji chyba równie często jak „literatura światowa”. Zresztą, jak się zdaje, jest to pojęcie komplementarne, istotne dla rozumienia pojęcia literatury narodowej. Przywoływany wyżej François Rosset w kontekście powieści Jana Potockiego zauważył, że: „To recepcja [...] jest najpewniejszym wyznacznikiem przynależności dzieła do danego dziedzictwa narodowego” (*Światowa historia literatury polskiej...* 2020: 151–152).

Współczesne badania nad recepcją prowadzone rozwijają różnorakie sposoby, podejścia i metody badawcze (m.in. metody instytucjonalne, tekstualne, historyczne, czyli takie, które biorą pod uwagę liczne sposoby, jakimi czytelnicy docierali do tekstów). Dominują odczytania kulturowe, socjologiczne, psychologiczne i – obecne w omawianym tomie interpretacji – badania nad literaturą światową, globalną. Recepcja literacka w ujęciu autorów zbioru *Światowa historia literatury polskiej* zachowuje dużą elastyczność ram tego pojęcia. Poetyka recepcji wymusza bowiem konieczność podkreślania wszelkich rodzajów uwikłania tekstu literackiego w kulturę, jego „naturę kulturową”. Jako że teksty funkcjonują

² O interferencji i transkulturowym przepływie przypominają czytelnikom autorzy Wstępu: „W epoce globalizacji już w momencie powstawania utworu ujawnia się w nim, oprócz języka i kultury rodzimej, bogate światowe dziedzictwo, a dzięki przekładowi staje się on w jeszcze większym stopniu przestrzenią transkulturowego przepływu” (s. 18–19).

w ramach wspólnot interpretacyjnych³ – każda interpretacja jest uwarunkowana kulturowo. Recepcja stanowi zatem zbiór takich interpretacji powstałych jako odczytania historyczne (rozłożone w czasie) i jako ślady lektury wspólnot interpretacyjnych, które są nadal i nieustannie realizowane – synchroniczne. Te kulturowe „historie recepcji”, według amerykańskiego badacza, Stevena Mailloux, mają swoje zakorzenie w retorycznej hermeneutyce, rozumianej jako „współczesny sposób retorycznego patrzenia na literaturę, gdy podczas lektury analizuje się wszelkie wpływy tekstu na czytelnika. W takiej sytuacji badania nad recepcją stają się współczesną perspektywą retoryczną, które skupia się na historycznych wpływach tekstów wywieranych na poszczególnych wspólnotach interpretacyjnych (Mailloux 1998: XII).

Hermeneutyczna retoryka jest więc interpretowaniem funkcji danego tropu (np. metafora czytania jako pochłaniania – utożsamianie tych czynności z jedzeniem) dla historycznie i geograficznie określonej wspólnoty interpretacyjnej. Próbuje uszeregować tropy, chwyt i narracje w tekście i przypisać im kulturowo utrwalone sensy. W książce *Rhetorical Hermeneutics. Invention and Interpretation in the Age of Science* pod redakcją Alana G. Grossa i Williama M. Keitha toczy się dyskusja (pomiędzy Grossem a Dilipem Goankarem), która dotyczy pytania, czy retoryka ma charakter hermeneutyczny. Według Alana Grossa obie – retoryka i hermeneutyka – ujawniają się w tym samym żywiole: retoryka ma określać, jak się wyrażamy, a hermeneutyka – jak rozumiemy. Jednocześnie Gross postuluje, że zamiast retoryki należałoby dziś mówić raczej o retoryczności, czyli o retoryczności poszczególnych dziedzin. Retoryczność według niego to żywioł obecny w świecie życia codziennego.

Według Grossa używanie retoryki wymusza obecność odbiorcy, co oznacza, że w każdym tego typu działaniu ma się do czynienia z interpretacją. Większość pojęć tradycyjnej retoryki, jak wspomniana imitacja czy dialog, to metafory interpretacji, co ma według Grossa wykazać, że retoryka jest z góry interpretacyjna. Dlatego badacz może stwierdzić, że nie ma dziś retoryki innej niż hermeneutyczna. Wydaje się, że konsekwencja takiego toku myślenia jest następująca: retoryka jest hermeneutyczna, więc umożliwia zrozumienie tekstu, intencji autora, siebie samego, bez ograniczeń czasu i przestrzeni. Pozostaje miejscem spotkania dwóch podmiotów: zapisującego w formie tropów doświadczenie egzystencjalne pisarza i odczytującego retoryczny kod czytelnika. Wykorzystanie retoryki jest jednocześnie wchodzeniem w koło hermeneutyczne i wpisywaniem prywatnego doświadczenia w schematy (tropy, figury...) o charakterze uniwersalnym. Jednak taka

³ Pojęcie S. Fisha.

hermeneutyka ma ograniczony zakres, gdyż zostaje szczelnie zamknięta w swojej figuratywności – następuje zerwanie referencyjności.

Wydaje się, że podobne uważają redaktorzy i autorzy *Światowej historii literatury światowej*, pisząc: „Książka, jaką proponujemy, to czytanie wybranych utworów literatury polskiej ze zmienną ogniskową – równocześnie z bliska, dzięki narzędziom *close reading*, i z dystansu, poprzez historie międzyjęzykowych i międzykulturowych przepływów, przenoszących nas w różne, nieraz bardzo odległe, geografie” (*Światowa historia literatury polskiej...* 2020: 16).

Bibliografia

- Casanova Pascale (2004), *The World Republic of Letters*, przeł. Malcolm B. Debevoise, Cambridge.
- Damrosch David (2003), *What Is World Literature?*, Princeton 2003.
- Jarmuszkiewicz Anna (2019), *Tropy Prousta. Problemy recepcji literackiej w literaturze polskiej po 1945 roku*, Kraków.
- Mailloux Steven (1998), *Reception histories: rhetoric, pragmatism, and American cultural politics*, Cornell University.
- Światowa historia literatury polskiej. Interpretacje* (2020), red. Magdalena Popiel, Tomasz Bilczewski, Stanley Bill, Kraków.